

Motywy tematyczne we współczesnych przemówieniach funeralnych

BARTŁOMIEJ CIEŚLA*

Wstęp

Wyrażenie *przemówienie funeralne (pogrzebowe)* z jednej strony wskazywać może na religijną egzortę wygłaszaną przez duchownego, z drugiej natomiast – na orację przygotowywaną przez osobę pozostającą ze zmarłym w bliskiej relacji rodzinnej, przyjacielskiej, zawodowej czy ideowej. O ile jednak głównym celem wystąpienia religijnego jest pocieszenie zebranych i wskazanie na metafizyczną przestrzeń funkcjonowania bytu, o tyle druga grupa wystąpień funeralnych budowana jest wokół laudacji. W Polsce przemówienia pogrzebowe wygłaszane są wtedy, gdy zmarły był osobą powszechnie znaną lub zasłużoną dla kraju czy pewnej społeczności. W innym wypadku podniosły charakter ceremonii pogrzebowej budowany jest zazwyczaj wyłącznie na podstawie zrytualizowanych czynności sakralnych towarzyszących obrzędowi pochówku.

Celem artykułu jest przedstawienie motywów tematycznych, które pojawiają się w przemówieniach funeralnych wygłaszanych przez osoby świec-

* <https://orcid.org/0000-0002-4624-791X>, Uniwersytet Łódzki, Polska, bartlomiej.ciesla@uni.lodz.pl

kie. Mowy te mają formę tendencyjnie profilowanej sylwetki, kształtowanej tak, by wykreować możliwie najlepszy obraz zmarłego. Podjęty problem badawczy można uszczegółowić i wyrazić za pomocą dwóch pytań: 1. Jakie cechy osoby zmarłej lub jakie wydarzenia z jej życia uznaje się za użyteczne do modelowania pośmiertnego wizerunku? 2. Jaką postać przybiera część konsolacyjna i komploracyjna? W pracy wykorzystano siedem współczesnych przemówień funeralnych, które zostały nagrane w trakcie ceremonii pogrzebowych będących pożegnaniem znanych polskich polityków: 1. Przemówienie Janusza Śniadka na pogrzebie Lecha Kaczyńskiego [JŚ]¹; 2. Przemówienie Jarosława Kaczyńskiego na pogrzebie Artura Górskiego [JK]; 3. Przemówienie Bronisława Komorowskiego na pogrzebie Tadeusza Mazowieckiego [BK]; 4. Przemówienie Leszka Millera na pogrzebie Tomasza Kality [LM]; 5. Przemówienie Aleksandra Kwaśniewskiego na pogrzebie Wojciecha Jaruzelskiego [AK]; 6. Przemówienie Jarosława Wiśniewskiego na pogrzebie Mariusza Urbana [JW]; 7. Przemówienie Genowefy Wiśniowskiej na pogrzebie Andrzeja Leppera [GW].

W literaturze genologicznej podkreśla się trzy podstawowe funkcje przemówień pogrzebowych, tj. *laudatio* – pochwała, *comploratio* – wyrażenie żalu, *consolatio* – pocieszenie. Wzorzec ten wypracowany został w starożytności, sformułowany przez Menandrosa w IV wieku p.n.e. Zgodnie z tradycją gatunku orację pogrzebową powinna otwierać komploracja – ton wyrazistej skargi wybrzmiewającej na początku prowadzić miał do wywodów niosących ukojenie: pochwały i pocieszenia (Sokołowski 2005: 123). W praktyce kolejność wymienionych komponentów jest różna, często są wymieszane, choć każdy na swój sposób obecny i – nawet bez gruntownej znajomości zasad gatunkowych – wprowadzany przez mówców intuicyjnie. Wydaje się, że we współczesnych przemówieniach wygłaszanych przez osoby świeckie rzadkością jest *exhortatio*, czyli napomnienie kierowane przez mówcę do zebranych (Giernatowska 2013: 116).

Trudno powiedzieć, by współczesne polskie mowy pogrzebowe tworzone były w myśl sztywnych reguł retorycznych. O ile np. w średniowiecznych przemówieniach korzystano z wypracowanych kanonów prezentacji zmarłego – w nawiązaniu do *Rhetorica Ecclesiastica* opisywano trzy rodzaje zalet:

¹ Teksty cytowano z zachowaniem popełnionych w nich błędów językowych. Przemówienia wygłaszane na pogrzebach polityków, szczególnie wtedy, gdy ich nadawcami są politycy, mogą pełnić funkcję propagandową.

przymioty ciała (*bona corporis*), duszy i umysłu (*bona animae*), przymioty warunkowane pozytywnym splotem okoliczności (*bona fortunae*), a także trzy etapy życia: wydarzenia mające miejsce przed narodzinami bohatera (topos *ante vitam*), jego czyny (*in vita*), a w końcu zdarzenia następujące po śmierci (*post vitam*), często zdobiąc narrację bogatą topiką starożytną (Giernatowska 2013: 117) – o tyle w tekstach współczesnych trudno mówić o zrytualizowanym, niejako obligatoryjnym modelu selekcji toposów.

W laudacji chodzi o to, by w skondensowanej formie przedstawić zasługi zmarłego na tle działań politycznych, społecznych czy ideowych (ideologicznych), a także uwypuklić wszelkie jego przymioty. W pochwie pojawiają się refleksje poświęcone życiu rodzinnemu i zainteresowaniom zęganego. Często własnością stylistyczną laudacji jest **sprawozdawczość**, czyli prezentacja najważniejszych funkcji pełnionych przez zmarłego lub przegląd najważniejszych jego dokonań w porządku chronologicznym lub problemowym. Laudację mogą też cechować: **hiperboliczność**, **paraleliczność** i **patetyczność**. Kumulacja leksyki wartościującej, będącej podstawowym, choć schematycznym i mało przyciągającym tworzywem kreowania obrazu – niewątpliwie stanowi dominantę stylistyczną większości aktualizacji gatunku.

Komploracja to wykazanie ogromu poniesionej straty, a zarazem wyrażenie smutku z powodu odejścia osoby zęgananej. Partie komploracyjne mogą odznaczać się dużym ładunkiem emocjonalnym i silnie wpływać na uczucia słuchaczy, choć zdarzają się w tej funkcji sformułowania schematyczne i bezbarwne. Żal wyrażany bywa dosłownie, tj. za pomocą leksyki, która tradycyjnie opisuje wskazany rejestr uczuciowy, albo za sprawą skonwencjonalizowanych motywów tematycznych. Dominantą stylistyczną tej partii są: **ekspresywizm**, **patetyczność** i – poniekąd – **szablonowość**.

Za pomocą konsolacji mówca odkrywa przed zebranymi okoliczność lub okoliczności, które mogą zmniejszyć poziom bólu odczuwanego przez zgromadzonych. Partie konsolacyjne po wielekroć buduje się z wyzyskaniem wątków metafizycznych, wskazujących na trwałość istnienia. Nie są to rzecz jasna motywy obligatoryjne, a ich użycie warunkuje światopogląd zęganego i przemawiającego. Wzmianki mające podnosić na duchu, szczególnie te religijne, cechuje **schematyczność** – widoczna w sięganiu po frazemy opisujące śmierć i rzeczywistość metafizyczną – a także **patos**.

Obok krótkiego wstępu, zwykle w postaci apostrofy będącej bezpośrednim zwrotem do słuchaczy i/lub osoby zmarłej, oraz zakończenia, najczęs-

ciej w formie sfrageologizowanej formuły pożegnania, wymienione segmenty tematyczne wyznaczają kanoniczną oś konstrukcyjną mowy, a dodatkowo wskazują jej podstawowe funkcje. Trzeba jednak pamiętać, że granice między korpusowymi składnikami przemówienia pogrzebowego są płynne i niekiedy trudne do określenia. W praktyce bywa tak, że jedno zdanie może kumulować wydziwisk pragmatyczny każdego z nich.

Za każdym z trzech wymienionych segmentów – które grupowane są osobno, tworząc usystematyzowaną, przejrzystą kompozycyjnie strukturę, lub częściej wzajemnie się przenikają – leży przekonanie, że czyny osoby zmarłej na powrót staną przed oczami słuchaczy, a jej życie, przynajmniej na czas ceremonii pogrzebowej, będzie niejako reaktywowane (tzw. motyw pozornej śmierci). Przemówienia pogrzebowe cementują pamięć o zmarłym szczególnie wtedy, gdy zostają utrwalone np. w postaci tekstu drukowanego w gazecie czy filmu, a jest to praktyka coraz częstsza. Oprócz tego, że zapisany na nośniku tekst oracji pogrzebowej podtrzymuje pamięć o sylwetce zmarłego, to – jak podkreśla Maria Barłowska – „niesie z sobą pamięć o całej fundującej go sytuacji retorycznej [...], zobowiązuje do rozpoznania kontekstu historyczno-kulturowego, podjęcia trudu odnalezienia szczegółowych okoliczności i uchwycenia ich dynamiki” (Barłowska 2008: 8). W tym sensie hermeneutyka tekstu pogrzebowego, przede wszystkim w dłuższej perspektywie czasowej – uwzględniając czas napisania tekstu i moment jego lektury – wymaga wyjścia poza tekst i poznania również tych obszarów, które w samej aktualizacji nie zostały opisane. Motyw pozornej śmierci to jeden z głównych komponentów tematycznych wzorca gatunkowego. Aleksy Prusinowski w oracji pogrzebowej na cześć Adama Mickiewicza wyraził ten pogląd dobitnie: „I umarł! – Ach! nie umarł, bo jeżeli umarł, umarło z nim słowo nasze, umarła z nim dusza nasza, życie nasze z nim umarło!” (Sokołowski 2005: 140).

Zdaniem Beaty Łukarskiej teksty pochwalne zaspokajają potrzebę unieśmiertelnienia narodu, rodu lub osoby (Łukarska 2009: 122). Jak zauważa Magdalena Patro-Kucab, mowy pogrzebowe „stanowiły rodzaj daru, jaki żywi mogli i chcieli ofiarować zmarłym. Za ich sprawą umarły wciąż pozostawał w pamięci potomnych” (Patro-Kucab 2015: 88)².

² Bez wątplenia rangę, a zarazem trwałość przemówienia pogrzebowego warunkują dokonania osoby zmarłej, ale istotnym czynnikiem okazuje się także forma oracji. W historii wystąpień funeralnych niewątpliwie zapisało się przemówienie znanego brytyjskiego komika Johna Cleese’a, który żegnając swego kolegę, Grahama Chapmana, nie tylko opisał go z odrzuceniem ceremonialnego pietyzmu, ale też posłużył

Najbardziej dobitnym znakiem pamięci o zmarłym jest część laudacyjna. Jej pośrednią swoistą formą, choć – wydawałoby się – tematycznie ukierunkowaną na co innego, jest też komploracja: intensyfikacja żalu przez uwydatnianie ogromu poniesionej straty nobilituje bowiem osobę postawioną w centrum rozważań. Szczególną funkcję pełni część konsolacyjna – to w niej, jak w żadnej innej, wyrażane jest często przekonanie, że śmierć to zaledwie jeden z etapów życia, którego nie da się sprowadzić wyłącznie do wymiaru doczesnej egzystencji. Negację tę wyraża przeświadczenie zawarte w znanej sentencji mówiącej, że „człowiek żyje tak długo, jak trwa pamięć o nim”.

Prawidłowy odbiór przemówień pogrzebowych, zwłaszcza części laudacyjnej, musi wiązać się z założeniem, że prezentacja sylwetki zmarłego ma charakter zsubiektywizowany, a jej opis ściśle łączy się z punktem widzenia nadawcy. Między innymi z tego powodu, niejako w odniesieniu do zasady *de mortuis nihil nisi bene*³, przypisywanej Chilonowi ze Sparty, trudno traktować oracje pogrzebowe minionych wieków jako źródło rzetelnie przedstawianych faktów (Jońca 2011: 67–68). Styl przemówień pogrzebowych przeszłych stuleci charakteryzował się wielością środków językowych ubogacających relację o zmarłym (Łukarska 2009: 121–134)⁴. Troska o estetyczny wymiar oracji funeralnej oraz wierność genologicznym uwarunkowaniom była niewątpliwie silna.

Współczesne przemówienia pogrzebowe najczęściej mają charakter sprawozdawczo-informacyjny, widoczny w dokładnym relacjonowaniu zasług zmarłego. Ich nadawcy za nadrzędne kryterium selekcjonowania środków językowych obierają zwykle jasność i prostotę stylu, którego formę konstytuują również szablonowe środki budowania patosu.

LAUDACJA

Głównym tematem laudacji są **zasługi zmarłego w obszarze działań społecznych, politycznych czy zawodowych**. Multiplikowanie funkcji pełnionych

się przy tym humorystycznym stylem. Punktem kulminacyjnym mowy, a zarazem apogeum kreowanej dysharmonii stylistycznej pożegnania było sięgnięcie po wulgaryzm.

³ Łacińska sentencja: „o zmarłych – tylko dobrze”.

⁴ Beata Łukarska, opisując styl tekstów barokowych, zwraca uwagę na takie środki, jak figury myśli: apostrofa, *subiectio*, *protopopea*, *etopeja*, *dubitatio*, *aversio*, *reticentia*, *correctio*, i figury słowa: anafora, epifora, *antistrophe*, rytmizacja, przenośnia, porównanie, epitet (Łukarska 2009: 121–134).

przez osobę żegnaną ma dowodzić jej zaangażowania w sprawy lokalne czy krajowe. Po wielokroć mówcy posługują się w tym celu paralelizmem składniowym. Opisywany motyw wyzyskał Aleksander Kwaśniewski:

Żegnamy żołnierza, który służył Polsce taką, jaką była, nie odmawiając ani poświęcenia, ani krwi; *żegnamy dowódcę*, który troszczył się o polskie wojsko, swoich żołnierzy, aby zdolni byli zapewnić nam bezpieczeństwo i godnie kontynuować tradycje polskiej armii. *Żegnamy polityka*, który w najtrudniejszym czasie podjął się odpowiedzialności za państwo w stanie kryzysu i ze szczerym przekonaniem wybrał mniejsze zło, chroniąc nas przed obcą interwencją albo domową bratobójczą konfrontacją [...]. *Żegnamy prezydenta III Rzeczypospolitej*, wspierającego lojalnie reformatorski wysiłek rządu Tadeusza Mazowieckiego i ówczesnego parlamentu [AK].

Tak jak w cytowanym fragmencie, opisywane funkcje mogą być spiętrzone na krótkim odcinku tekstowym, tworząc jedną długą myśl zamkniętą w paragrafie. Często jednak wskazanie na stanowisko, posadę czy godność to pretekst, by dłużej omówić zasługi na wybranym polu działalności, np.:

Był również świetnym *wychowawcą*. Miał szczególny dar w kontaktach z młodymi ludźmi i dziećmi. Do końca życia poświęcał wiele miejsca dzieciom zarówno kolegów, jak i osób z dalszego otoczenia. Potrafił dotrzeć do ich serc i umysłów. Szanował jednak ich wolność. Właśnie wolność rozumiana w duchu katolickiej ortodoksji była tym, co zjednywało Mu przyjaciół [JW].

Osiągnięcia życiowe zmarłego przejawiające się w działaniach zawodowych czy obywatelskich to główny temat większości partii laudacyjnych; por. też fragmenty:

Przyszedłmy wyrazić hołd zmarłemu, ale też wdzięczność za jego serce, dobroć, dokonania w służbie naszej ojczyźnie [LM];

Od wczesnej młodości aktywnie działał na rzecz niepodległości Polski. Założył Niezależną Grupę Polityczną, a następnie Ruch Narodowy [JW];

Jego niezwykła energia była widoczna na wszystkich płaszczyznach, które właściwe są dla działalności parlamentarnej [JK].

Zarówno Wojciech Jaruzelski, jak i Tadeusz Mazowiecki nazywani są twórcami wolnej Polski:

Niech, drogi Wojciechu, zadośćuczynieniem za to wszystko będzie świadomość, że Polska jest niepodległa, bezpieczna, że dobrze się rozwija, że byłeś współarchitektem tego dzieła, które dziś czcimy na 25-lecie polskiej transformacji; że miliony ludzi wyrażają wobec Ciebie szacunek i wdzięczność; że nie da się wykreślić twojego nazwiska z polskiej historii [AK];

Po 24 latach widzimy jednak, że fundament i konstrukcja gmachu wolnej Polski, wzniesione w czasach rządów Tadeusza Mazowieckiego, okazały się niezwykle mocne [...] *gmachu, którego fundamentem było jednak i jest nadal to wszystko, co zostało zrobione dla Polski w pierwszych 16 miesiącach jej wolności, w ciągu 16 miesięcy rządów Tadeusza Mazowieckiego* [BK].

Cechy charakteru eksponowane wprost lub pośrednio, przymioty intelektualne i posiadane umiejętności to kolejne ważne wątki laudacji. Do opisu wykorzystuje się zazwyczaj przymiotniki lub wyrażenia przymiotnikowo-rzeczownikowe, np.: *Placzemy, bo byłeś **dobrym człowiekiem*** [GW]; *Żegnamy Wojciecha Jaruzelskiego, jednego z najwybitniejszych polityków Polski II połowy XX w., człowieka **skromnego i oddanego** sprawom Polski* [AK]; *Byłeś **wielkim człowiekiem*** [JŚ]. Pośrednio cechy zmarłego mogą być eksponowane przez opisowe partie predykatywne. W wypadku Mariusza Urbana mówi się m.in. o bezkompromisowości i uczynności, np.: *Nie dał się nigdy zwieść **zacztyami i stanowiskami*** [...]. *Pomagał nam w trudnych sytuacjach i nieraz ratował z **życiowych opresji*** [JW].

Andrzej Lepper to człowiek przede wszystkim wiarygodny, wzbudzający zaufanie współpracowników: *My, jako działacze **Samoobrony**, którzy **współtworzyliśmy z Tobą ten ruch, tak bardzo Tobie wierzyliśmy, wierzyliśmy w Twoje plany, marzenia, które miałeś; Nie opuścił nigdy człowieka w potrzebie*** [GW]. W krótkim exemplum jawi się jako człowiek opiekuńczy, przywiązany do wartości rodzinnych, np.: *Nie zapomnę, jak **wysłałeś jednego z członków po laleczkę, właśnie dla Reni. To były początkowe działania naszej Samoobrony*** [GW].

Często eksponowaną przez mówców cechą zmarłego jest odwaga widoczna w podejmowaniu działań napotyających przeszkody; partie te uwidoczniają zarazem tragizm postaci. W taki sposób mówi się o Wojciechu Jaruzelskim:

Żegnamy człowieka szczególnej epoki naznaczonej tragedią, dramatem, poszukiwaniem sensu i nadziei [...] nic mu nie zostało oszczędzone: stracony dom rodzinny, Syberia i katorżnicza praca, front, krew i łzy, polityczna odpowiedzialność i ryzyko porażki, niewdzięczność, ataki i procesy, choroby i cierpienia i nawet dziś te krzyki wydobywające się z serc, które nie mają w nich miłosierdzia, a często tylko Boga na ustach [AK].

Postawa generała, zdaniem Aleksandra Kwaśniewskiego, rodzi konieczność ciągłej obrony jego wzbudzających kontrowersje decyzji i życiowego dorobku: *A my **baczność, walka o dobre imię Wojciecha Jaruzelskiego trwa*** [AK].

Osobą podejmującą nieproste działania wbrew trudnościom miał być Tadeusz Mazowiecki, np.: *Pamiętamy też, jak bolesne i często wyjątkowo niesprawiedliwe były polityczne ataki i zarzuty formułowane wtedy, a powtarzane czasem i do dnia dzisiejszego* [BK]. Andrzej Lepper opisywany jest jako *wiecznie tańczący z wilkami*, a Mariusz Urban – stale poddawany prześladowaniom: *Za swoją postawę był represjonowany. Są z nami dzisiaj osoby, z którymi dzielił trudy komunistycznego więzienia. Wiemy, że parokrotnie próbowano dokonać zamachu na jego życie* [JW]. Zaletą żegnanego była niewątpliwie sprawność organizacyjna, np.: *W wielu środowiskach politycznych, niekoniecznie życliwych, był doceniany jako twórca ośrodka politycznego* [JW].

Zmarły może być przedstawiany jako wizjoner, który dzięki swej mądrości był w stanie przewidzieć rozwój przyszłych wypadków:

Wspominając czasy trudnych początków, politycznego, moralnego i ekonomicznego bankructwa PRL, Tadeusz Mazowiecki powiedział: „Miałem w sobie silne przekonanie, że się uda, że na gruzach zbudujemy fundament nowego państwa, że to musi się udać”. Udało się. Wszyscy pamiętamy jednak, jak ciężko było ową wiarę utrzymać na początku przemian. Pamiętamy, jak bolesne były konieczne i trudne zmiany [BK].

Prezentacji tak pojmowanych zasług może towarzyszyć **refleksja nad niemożnością opisu wszystkich dokonań zmarłego**, co jednocześnie sugeruje, że przemówienie zostało niedopowiedziane, a pozytywny obraz kreowany przez mówcę pełen jest pustych miejsc, o których nie sposób wspomnieć w krótkim tekście, np.: *Trudno jest w kilku słowach wyrazić to, co pozostało. Większość z nas tu obecnych długo mogłaby wyliczać sprawy, za które winniśmy mu wdzięczność* [JW].

Przedmiotem pochwały zmarłego może być przyjęta przezeń **filozofia życia**, a zatem światopogląd polityczny lub ideowy, któremu podporządkował życie. Ściśle łączy się z tym system wyznawanych wartości. Tak np. Lech Kaczyński pokazywany jest jako człowiek afirmujący postulaty Solidarności, rozumiane przez mówcę przede wszystkim jako dążenie do prawdy historycznej i sprawiedliwości społecznej, np.:

Jak zawsze jest przy Tobie „Solidarność”, od której wszystko się zaczęło, której byłeś zawsze wierny; Drodzy przyjaciele z całego świata, proszę Was, powiedzcie wszystkim, jak Lech Kaczyński kochał prawdę, jak o nią walczył; Solidarność upominała się o wolność, o sprawiedliwość społeczną i o obecność krzyża w życiu publicznym – tym wartościom dochowałeś wierności jak nikt, dlatego zawsze z dumą będziemy mówić o Tobie „człowiek solidarności” [JŚ].

Mariusz Urban to osoba wierząca, mocno identyfikująca się z nauczaniem Kościoła katolickiego, np.:

Pan Mariusz Urban szczególną wagę przywiązywał do formacji religijnej. Był niestrudżonym orędownikiem powrotu Tradycji w Kościele [...], całe swoje życie poświęcił dążeniu do Prawdy, służbie Kościołowi, Narodowi i po prostu ludziom. Zawsze przeciwstawiał się złu. Powtarzał, że mniejsze dobro jest początkiem zła [JW].

W podobnym świetle pokazywany jest Andrzej Lepper: *Imponowałeś nam zawsze tą wielką wiarą, tą wielką wiarą w Boga* [GW].

Wyraźnie laudacyjne są **wzmianki mówiące o ideowym testamencie pozostawionym przez zmarłego**, a więc domniemanym wpływie, jaki wywarł on na światopogląd żyjących. Lech Kaczyński miał przypomnieć, *co to znaczy być Polakiem* [JŚ]. Andrzej Lepper pokazał rodakom, *że rolnicy to naród* [!], *który gospodarując na swoim gospodarstwie, przy swoim warsztacie pracy, żąda szacunku i godnej zapłaty* [GW].

Pośrednio pochwałę wyrażać mogą **odniesienia do licznych lub szczególnych uczestników pogrzebu**, które świadczą o szacunku, jakim darzono zmarłego. Informacje tego typu pojawiają się w przemówieniu Janusza Śniadka:

[...] przybyliśmy do Krakowa z całego świata [...]. Drodzy przyjaciele z całego świata, proszę Was, powiedzcie wszystkim, jak Lech Kaczyński kochał prawdę, jak o nią walczył, powiedzcie o tych tłumach w Warszawie i pod Wawelem [...]. Nie jesteś sam w królewskiej drodze na Wawel [JŚ],

jak również Aleksandra Kwaśniewskiego:

Jesteśmy tu, jesteśmy tu razem w Twojej ostatniej drodze. Twoi towarzysze broni z frontów II wojny światowej, Twoi podkomendni z Wojska Polskiego, Twoi współpracownicy na niwie rządowej, Twoi współtowarzysze z Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Są też Twoi dawni przeciwnicy, którzy podjęli wspólny trud polskiej przemiany. Są Twoi przyjaciele, są Twoi najbliżsi i są setki ludzi, którzy jeśli nawet osobiście Cię nie znali, to odczuwają wdzięczność i potrzebę być tu i teraz [AK].

Zmarły może być ukazany w świetle autorytetu znanej i cenionej powszechnie osoby – zwykle jako jej naśladowca i orędownik głoszonych przez nią wartości. Tak np. Lech Kaczyński przedstawiany jest jako naśladowca papieża Polaka:

Ojciec Święty Jan Paweł II nauczał: „nie ma solidarności bez miłości”. Jak mało kto, kochałeś swoich najbliższych i kochałeś ludzi, podkreślałeś jako prezydent – solidarność jest potrzebna w skali globalnej w walce z głodem, przemocą, w walce o prawa ludzi [JŚ].

W laudacji wyraża się też **przekonanie, że odejście żegnanej osoby rodzi poczucie straty w umysłach wielu osób**. Motyw ten akcentuje siłę oddziaływania społecznego postaci i rangę podjętych przez nią działań: *Leszku, płaczemy po Tobie wszyscy: świat pracy i prości, często ubodzy, ludzie* [JŚ]; *Żegnaj Cię, Tadeuszu, w imieniu całego państwa: jego władz i jego instytucji. Żegnaj w imieniu marszałków Sejmu i Senatu, w imieniu premiera polskiego rządu. Żegnaj Cię w imieniu wielu, wielu osób, które miały szczęście spotkać się z tobą i iść tą samą solidarnościową drogą ku polskiej wolności* [BK].

Zrytualizowaną implicytną formą pochwały są **podziękowania kierowane do zmarłego**, np.: *Żegnamy Cię, żołnierzu, i dziękujemy za wszystko* [AK]; *Bardzo Ci dziękujemy, bardzo Ci dziękujemy – to, co zrobiłeś dla nas, dla członków Samoobrony, dla naszego kraju – zostaniesz zawsze w naszej pamięci* [GW], jak również **sfrazeologizowane zwroty mające wyrażać szacunek**, np.: *cześć Twojej pamięci* [JŚ]; *ze wzruszeniem, że to mnie przypada wypowiedzenie uświęconych tradycją słów – wypowiadam je jednak z pełnym przekonaniem i z sercem przepojonym wdzięcznością: Tadeusz Mazowiecki dobrze zasłużył się Polsce* [BK].

KOMPLORACJA

W partiach komploracyjnych po wielokroć wykazuje się **tragizm okoliczności**, które wiążą się ze śmiercią żegnanej osoby. W przemówieniu Janusza Śniadka funkcję tę spełnia odwołanie do silnie eksponowanego w kolejnych dniach po katastrofie smoleńskiej symbolicznego szczegółu: *Tylko wieniec, który chciałeś złożyć w katyńskim lesie, przetrwał katastrofę* [JŚ]. Użyty w zdaniu modulant, a zarazem budowany przez nadawcę sugestywny i tragiczny obraz poniesionej straty intensyfikują przekazywane w tekście uczucia. Podobną informację nadawca przekazuje jeszcze kilkakrotnie, tyle że dosłownie, por. *Odeszło wielu wspinających ludzi* [JŚ].

Komplorację mogą konstituować **spostrzeżenia na temat nieuchronności i nieprzewidywalności śmierci**. W taki sposób zbudował ją Leszek Miller, wygłaszając przemówienie na pogrzebie Tomasza Kality:

Żyjemy obok śmierci. Codziennie obrzuca nas spojrzeniem, ale gdy umiera ktoś, kogo kochamy i szanujemy, wtedy umiera także częśćka każdego z nas. Słyszymy dźwięk płaczu i pękającego serca, zakłętych w tych przejmujących chwilach. Śmierć przychodzi

niezapowiedziana i nieproszona, jest zawsze gościem nie na czas. Tym razem przyszła szczególnie nie w porę, przerwała plany i marzenia, marzenia o szczęśliwym i twórczym życiu [LM].

Motyw nieprzewidywalnej śmierci pojawia się również w przemówieniu Jarosława Kaczyńskiego, przy czym mówca wykorzystuje go jako pretekst do wyrażenia laudacji, np.:

Przyszło mi dzisiaj pożegnać człowieka niezwykłego, *człowieka, który odszedł w połowie swojej drogi*, choć prawdą jest to, o czym tutaj mówiono, tzn. że był kimś, kto w swoim życiu wypełnił tyle zadań, iż można powiedzieć, że to życie było zakończone, było pełne [JK].

Płynne granice między trzema głównymi komponentami mów pogrzebowych widać również w przemówieniu Bronisława Komorowskiego. Mówca wyraża w nim przekonanie, że dopiero śmierć Tadeusza Mazowieckiego uwydatni jego filozoficzną i polityczną rangę. Mówca przechodzi od kompłoracyjnego w wymowie stwierdzenia, że zmarły nie będzie mógł wypełniać już swoich obowiązków, do pocieszenia: *W przyszłym roku obchodzić będziemy 23-lecie odzyskania wolności. Ten szczególny rok będziemy obchodzili bez Tadeusza Mazowieckiego, ale jestem pewien, że właśnie jego brak jeszcze bardziej uwydatni zasługi dla Polski* [BK].

Wskazanemu toposowi może towarzyszyć uwypuklenie faktu, że **zmarły potrzebny jest żyjącym tu i teraz**, np.: *Szanowny Panie Premierze, Andrzej, larum grają, a ty nie wstajesz, głowy nie podnosisz? Polska Cię potrzebuje – gdzie jesteś? Co się z Tobą stało?* [GW]. Motyw ten, wyzyskany w cytowanym przykładzie, wpisany jest w swoistą dla przemówień funeralnych poetykę rozmowy ze zmarłym.

Refleksję poświęconą powszechności, nieuchronności i nieprzewidywalności śmierci poprzedza często charakterystyczne dla mów pogrzebowych i typowe dla wielu mów okolicznościowych wskazanie na sytuację, w której przychodzi przemawiać nadawcy. Ów konwencjonalny motyw rozbudowany jest zazwyczaj o typową dla kompłoracji **dosłowną ekspozycję przeżywanych emocji**: *Przyszliśmy tu, aby w żalu i bólu pożegnać kochanego i bliskiego nam człowieka. [...] Jego śmierć poruszyła nas głęboko. Wywołała poczucie pustki i bezradności* [LM]. Podobne w wymowie sformułowania dostrzegamy w przemówieniu Janusza Śniadka, np.: *Leszku, płaczemy po Tobie wszyscy.*

[...] **Płaczymy**, bo byłeś dobrym człowiekiem; **Brakuje** nam Ciebie i **zawsze będzie brakować** [JŚ].

Konwencjonalnym środkiem wyrażania żalu są **utarte formuły pożegnania**, które implicytnie powiadają, że słowa wypowiedane przez mówiącego kierowane są do zmarłego ostatni raz. Formułując je, nadawca występuje zazwyczaj w roli kolegi-przyjaciela-współpracownika, np.: *Żegnamy Cię, Wojciechu* [AK]; *Żegnaj Cię, Tadeuszu, w imieniu całego państwa* [BK].

KONSOLACJA

Pierwszym dostrzegalnym elementem funeralnej konsolacji jest **formuła adresatywna** otwierająca wystąpienie, o ile przybiera postać bezpośredniego zwrotu do osoby zmarłej. Sprawia on, że przez chwilę powstaje wrażenie, iż mówca kieruje słowa do żyjącego. W badanych tekstach inicjalne apostroficzne wyrażenie jest niekiedy dwuelementowe: składa się z członu oficjalnego – wskazującego na formalną relację między mówcą a zmarłym, oraz z członu nieoficjalnego, który ukazuje tę relację na płaszczyźnie nieformalnej – koleżeńskej czy przyjacielskiej, np.: *Szanowny Panie Premierze, Andrzeju* [GW]; *Panie Prezydencie, Szanowny Generale, Drogi Wojciechu* [AK]; *Panie Prezydencie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Pani Mario Kaczyńska, Leszku, Przyjacielu Drogi* [JŚ]. Efektu pocieszenia nie wywołują formuły kierowane bezpośrednio do zebranych. Ich przykładem jest wyrażenie otwierające mowę Jarosława Kaczyńskiego, np.: *Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie, Przewielebny Księżę Pralacie, Wielebni Duchowni, Panie Prezydencie, Pani Premier, Panie Marszałku, Koleżanki i Koledzy Parlamentarzyści, Szanowni Państwo* [JK], w którym nadawca zwraca się kolejno do duchownych, polityków i wszystkich osób będących na pogrzebie – wyraźnie hierarchizując przedstawicieli dwóch pierwszych grup. Jarosław Kaczyński nie wprowadza ani bezpośredniego zwrotu do zmarłego, ani nie ujmuje w rozbudowanej apostrofie członków jego rodziny.

Z pocieszeniem wiąże się również **zapewnienie o wsparciu** – duchowym lub mentalnym – które mówca deklaruje wobec rodziny. Topos ten wykorzystany został w przemówieniu Janusza Śniadka w słowach: *Dzisiaj nasze serca biją razem z rodzinami prezydenckiej pary, z bliskimi Pani Marii i Lecha Kaczyńskich* [JŚ]. Mówca zwraca uwagę na to, że **ze śmierci** prezydenta i towarzyszących mu osób **musi wypłynąć pewne dobro**. Wyraża

wiarę w to, że katastrofa smoleńska zbliży do siebie nie tylko zwaśnione obozy polityczne, ale też rozdartych ideologicznie Polaków, por. *Ta tragedia powinna nas zbliżyć; Przykład Twojego życia i dramatyczna śmierć na nowo rozpalily w sercach Polaków ducha solidarności* [JŚ]. Tragiczne w skutkach wydarzenie, zdaniem mówcy, nie tylko wyda owoce w przyszłości, ale też niesie ze sobą pewne dobro już teraz. Jest ono pokazywane w wyraźnej łączności z aksjologią i przekonaniem mówiącego: *W czasie tych swoistych rekolekcji uświadamiamy sobie, że rezygnując z wartości, tracimy poczucie wspólnoty, tracimy Polskę; Wyśmiewani za niemodny patriotyzm, wierni Bogu i ojczyźnie, podnieśliśmy głowy* [JŚ].

Pocieszeniem może być wyrażana przez mówcę **deklaracja pamięci o zmarłym**, np.: *Bardzo Ci dziękujemy, bardzo Ci dziękujemy – to, co zrobiłeś dla nas, dla członków Samoobrony, dla naszego kraju – zostaniesz na zawsze w naszej pamięci* [GW], jak również podkreślenie, że **śmierci żegnanego towarzyszyła pewna pocieszająca okoliczność**, np.: *Śp. Mariusz Urban zmarł w domu otoczony opieką kolegów, z którymi prowadził działalność polityczną* [JW].

Zdecydowanie najczęściej wzmianki konsolacyjne mają charakter religijny – odwołują się do wiary w Boga oraz przekonania o istnieniu świata duchowego. Tak np. śmierć Mariusza Urbana określa się jako zakończenie *ziemskiego pielgrzymowania*, a jego szczątki nazywa *doczesnymi*. Akcentuje się przekonanie, że *Miłosierny Bóg przygarnie Jego Duszę do Siebie, a Maryja zaprowadzi Go przed Oblicze swego Boskiego Syna* [JW]. Tym spośród słuchaczy, którzy są katolikami, pocieszenie może nieść deklaracja, że zmarły czynnie uczestniczył w życiu Kościoła rzymskiego i przyjmował jego nauczanie: *W ostatnich latach, gdy zmagał się z ciężką chorobą nowotworową, a zwłaszcza w ostatnich tygodniach życia, ofiarował swoje cierpienia za nas. Wierzył głęboko, że łącząc swoje cierpienia z Ofiarą Chrystusa, wyjedna nam wiele Łask* [JW].

Wnioski

Omówione przemówienia cechuje znaczny stopień koncentracji na dokonaniach osoby zmarłej. Skupienie na czynach – najsilniejsze rzecz jasna w laudacji – jest sposobem cementowania pamięci o osobie, która wywarła wpływ na pewną społeczność. Mowa pogrzebowa, jako wzorzec gatunkowy,

to z pewnością jedno z mediów pełniących funkcję podtrzymywania pamięci przekuwanej w formę wolnego od rys słownego pomnika. Współczesne mowy funeralne wygłaszane przez osoby świeckie nie tylko stanowią prezentację sylwetki zmarłego, ale też przedstawiają ocenę jego dokonań w wymiarze indywidualnym i zbiorowym; ocenę w obu wypadkach projektowaną przez mówcę i często oderwaną od rzeczywistych odczuć społecznych. Widać wyraźnie, że poddane analizie przemówienia funkcjonują jako swoisty typ wypowiedzi okolicznościowych, mający nie tylko inwariantne cechy stylistyczne i strukturalne (na co po wielokroć wskazuje się w literaturze naukowej czy poradnikowej), lecz także standardowe i powtarzalne wątki tematyczne.

Choć nie wszystkie wskazane toposy wprost skupiają się na osobie zmarłego (wśród nich wymienić można takie, które odnoszą się do samej śmierci, zewnętrznych okoliczności, mówcy lub innych osób), to jednak każdy z nich rzuca światło na jego sylwetkę.

Zebrane motywy współkonstruuje poznawczy aspekt wzorca gatunkowego (Wojtak 2008: 354) – wyznaczają przebieg schematycznie prowadzonej narracji i sygnalizują rozpiętość tematyczną przemówienia funeralnego. Choć z pewnością nie stanowią zamkniętego zbioru, to jednak bez wątplenia odbierane są jako typowe i produktywne. Ponieważ każdy ze wskazanych motywów zyskuje wiele jednostkowych realizacji, które pozostają w styczności z sylwetką konkretnej postaci, ogólnie zaprezentowany obraz toposów domaga się uszczegółowienia i dalszych badań.

Tematyka przedstawionych tekstów w istotny sposób wpływa na ich styl (patetyczne sformułowania, leksyka wartościująca, obecność niektórych s frazeologizowanych formuł) i budowę, odzwierciedla zaś pragmatykę gatunku. Pochwała zmarłego, którą uznać można za najważniejszą funkcję współczesnych przemówień pogrzebowych, determinuje bowiem kształt większości parametrów tekstowych.

Materiały źródłowe

- [AK] Przemówienie Aleksandra Kwaśniewskiego na pogrzebie Wojciecha Jaruzelskiego, <https://www.youtube.com/watch?v=lGsbyOviag0> (dostęp: 25.08.2018).
- [BK] Przemówienie Bronisława Komorowskiego na pogrzebie Tadeusza Mazowieckiego, <https://www.youtube.com/watch?v=lZ8F1IZ-8UA> (dostęp: 13.08.2018).
- [GW] Przemówienie Genowefy Wiśniowskiej na pogrzebie Andrzeja Leppera, <https://www.youtube.com/watch?v=gZbGx8h3XA0&t=1156s> (dostęp: 27.08.2018).

- [JK] Przemówienie Jarosława Kaczyńskiego na pogrzebie Artura Górskiego, <https://www.youtube.com/watch?v=wmT41DfSNy8> (dostęp: 21.08.2018).
- [JŚ] Przemówienie Janusza Śniadka na pogrzebie Lecha Kaczyńskiego, <https://www.youtube.com/watch?v=UcWU4vTSbSc> (dostęp: 18.08.2018).
- [JW] Przemówienie Jarosława Wiśniewskiego na pogrzebie Mariusza Urbana, http://www.ruchnarodowy.pl/JW_002.html (dostęp: 11.08.2018).
- [LM] Przemówienie Leszka Millera na pogrzebie Tomasza Kality, <https://www.youtube.com/watch?v=kZC1BdFz35w> (dostęp: 20.08.2018).

Literatura

- Barłowska M., 2008, *Ossoliński, Moskorzowski, Sarbiewski – mowy pogrzebowe. Teksty w dialogu*, Katowice.
- Giernatowska J., 2013, Non omnis moriar: mowy pogrzebowe Arnaud Sorbina w świetle renesansowej tradycji retorycznej, „*Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Romanica*”, t. 8, s. 113–125.
- Jońca M., 2011, *Laudatio Turiae – rzymska mowa pogrzebowa ku czci żony. Język, polityka, prawo*, Poznań.
- Łukarska B., 2009, Analiza retoryczno-stylistyczna wybranych mów i kazań pogrzebowych okresu baroku, „*Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie*”, z. 11, s. 121–137.
- Patro-Kucab M., 2015, Rola retoryki w oracjach pogrzebowych. Uwagi na marginesie mów funeralnych i wspomnień pośmiertnych poświęconych Alojzemu Felińskiemu, „*Słowo. Studia Językoznawcze*”, nr 6, s. 97–109.
- Sokołowski M., 2005, Mowy pogrzebowe wygłaszane z powodu śmierci Adama Mickiewicza wobec tradycji gatunku, „*Pamiętnik Literacki*”, nr 96, z. 4, s. 123–141.
- Wojtak M., 2008, Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe. – *Polska geneologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa, s. 353–361.

Thematic motifs in contemporary funeral speeches

The aim of the article is to present thematic motifs that appear in funeral speeches given by lay people. These speeches have the form of a one-sided narration, shaped to create the best possible picture of the deceased. The author analyses seven contemporary funeral speeches which were recorded during funeral ceremonies while saying farewell to deceased Polish politicians. The speeches discussed are characterized by a considerable degree of concentration on the achievements of the deceased. Focusing on deeds – especially in laudation – is a way of cementing the memory

of a person who has influenced a certain community. The funeral speech, as a genre pattern, performs the function of sustaining memory about a particular person, whose picture acquires the form of a tendentious, deformed verbal monument. It does not only present the figure of the deceased, but also evaluates their achievements in an individual and collective dimension. The assessment in both cases is designed by the speaker and is often detached from the real social feelings. The speeches under analysis are a type of occasional speeches with not only invariant stylistic and structural features (which have been pointed out in scientific or advisory literature many times), but also invested with standard and repetitive thematic threads.

Key words: *occasional speeches, funeral speeches, laudation*